

Jakżem jechał

Jakżem jechał uod swojej Maniusi
świecił miesiunc wysoko
uona za mną w uokienko wyjrzała
Cym ujechał daleko

Jam ujechał staje i półtora
uona za mną ujrzała
A wróc że sie zakochanie moje
Czem żem cie rozgniewała

Albo wróce, albo i nie wróca
A sam nie wiem dlaczego
Wcoraj byłem pod twojem uokienkiem
Tyś kochała innego

Oj Jasiuniu, zakochanie moje
Ja z mamusią godała
A tobie sie w sercu widzić dało
Żem ja innego miała

Uoj Maniusiu, zakochanie moje
Uoj rad bym cie, rad bym cie
Żebyś była czerwuno jagodo
Oj zjad bym cie, zjad bym cie

O Jasiuniu, zakochanie moje
Uoj nie zjadaj, nie zjadaj
Mom jo uojca, rodzona mamusia
Idź pogadaj, pogadaj